

ALFONS KLAFKOWSKI

## ZAGADNIENIE TZW. KOŃCA WOJNY Z NIEMCAMI

(Przyczynek do studiów nad łamaniem umowy poczdamskiej  
przez państwa zachodnie)

Na przełomie roku 1949—50 wzrosło w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec zainteresowanie na temat tak zwanego końca wojny między zachodnimi państwami okupacyjnymi a Niemcami. Ten wzrost zainteresowania znajduje swe uzasadnienie w protokole porozumienia między tzw. wysokimi komisarzami mocarstw zachodnich i tzw. kanclerzem związkowym, podpisanym w Petersberg dnia 22 listopada 1949 roku. Art. IX tego protokołu, będący bezpośrednią przyczyną wspomnianego wzrostu zainteresowania, brzmi następująco:

„Omawiano sprawę zakończenia stanu wojny. Mimo że takie zakończenie może odpowiadać duchowi niniejszego protokołu, przedstawia ono trudności prawne i praktyczne, które wymagają zbadania“.

Powyższe sformułowanie brzmi dość niewinnie. Zwrot o trudnościach prawnych i praktycznych jest tak ujęty, jak gdyby to były trudności możliwe do rozwiązania między kontrahentami, którzy podpisali protokół z Petersberg. Zresztą protokół ten nie zawiera żadnych dodatkowych wyjaśnień, o jakie chodzi trudności, w jakim stopniu te trudności można rozwiązać i kiedy je można rozwiązać. Pewien komentarz do tego protokolarnego zwrotu można wyczytać w prasie zachodnio-niemieckiej, która od kilku miesięcy interesuje się szczegółowo konsekwencjami, jakie mogłyby wyniknąć ze sformalizowania tzw. końca wojny z Niemcami. Komentarze te nie należą do najbardziej przejrzystych. Można je wszakże z pewnym trudem podzielić na dwie grupy, mianowicie na komentarze przewidujące dodatnie konsekwencje tzw. końca wojny z Niemcami, oraz na komentarze zastanawiające się nad ujemnymi skutkami takiego aktu formalnego.

Wśród „dodatnich“ konsekwencji tzw. końca wojny z Niemcami wysuwa się na pierwszy plan zagadnienie przywrócenia państwu niemieckiemu pełnej zdolności do działań prawnych. Polityka angielska i amerykańska akcentuje to z wielkim naciskiem, gdyż jej celem jest wprowadzenie tzw. państwa zachodnio-niemieckiego do wszelkiego rodzaju „porozumień regionalnych“, montowanych od kilku lat w zachodniej Europie. Kadłubowe państwo zachodnio-niemieckie nie może się stać członkiem żadnego z tych porozumień, zwanych regionalnymi, gdyż znajduje się ono formalnie i faktycznie w stanie wojny właśnie z tymi państwami, z którymi ma ewentualnie współpracować. Przywrócenie pełnej zdolności do działania jest równoznaczne z przywróceniem pełnego prawa czynnej i biernej legacji.



Zagadnienie to wiąże się również z wyjaśnieniem stanu prawnego kadłubowego państwa zachodnio-niemieckiego w zakresie umów międzynarodowych, zawieranych dzisiaj bez oglądania się na obowiązujące powszechnie w tym zakresie reguły prawa międzynarodowego. Wreszcie, zakończenie stanu wojny z Niemcami to kwestia zajęcia stanowiska wobec wszystkich wielostronnych porozumień międzynarodowych, w których uczestnikiem było państwo niemieckie przed rokiem 1945. Jest to więc niezliczona ilość praktycznych zagadnień w rodzaju takich, jak: odszkodowania wojenne, sprawa patentów, sprawa połowów dalekomorskich i dziesiątki podobnych zagadnień. Niemniej ważne konsekwencje pociąga za sobą zakończenie stanu wojennego w zakresie wewnętrznych stosunków niemieckich. Kadłubowe państwo zachodnio-niemieckie znalazłoby się w tym wypadku w obliczu tak niezwykle istotnego i zarazem trudnego zagadnienia, jak sprawa sukcesji po byłej Rzeszy Niemieckiej. Tutaj znowu wyłaniają się setki konkretnych zagadnień, niezmiernie skomplikowanych i wręcz niemożliwych do rozcięcia w obecnej sytuacji prawnej i faktycznej Niemiec.

Nie brak oczywiście także „ujemnych“ konsekwencji, wynikających z zakończenia stanu wojny z Niemcami. Ujemnych przede wszystkim dla zachodnich państw okupacyjnych, bowiem całe to zagadnienie może być rozważane tylko w tej perspektywie, ze względu na separatystyczną politykę tych państw na terytorium zachodnich Niemiec. Najpierw wyłania się pytanie, jaka będzie pozycja prawna wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich, gdy stan wojenny zostanie ukończony? Co się stanie wtedy ze statutem okupacyjnym, będącym dotychczas podstawą działania państw zachodnich w tych strefach okupacyjnych Niemiec? Jaka będzie wówczas pozycja trzech tak zwanych wysokich komisarzy oraz sztabów wojskowych armii angielskiej, amerykańskiej i francuskiej? Jak zostaną uregulowane wszystkie zagadnienia prawne w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec na wypadek zakończenia stanu wojennego? Zakończenie stanu wojennego pociąga za sobą przekreślenie miana „kraju nieprzyjacielskiego“ w stosunku do zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Ale z chwilą gdy zachodnie strefy okupacyjne Niemiec przestaną być krajem nieprzyjacielskim dla Stanów Zjednoczonych czy dla Anglii, z tą chwilą wszystkie zagadnienia militarne i strategiczne decydujące o wytycznych polityki angielskiej i amerykańskiej w stosunku do Niemiec zachodnich tracą swą formalną podstawę. Z tą chwilą trzeba będzie inaczej sformułować zagadnienie demontażu przemysłu niemieckiego, zagadnienie remilitaryzacji zachodnich Niemiec i dziesiątki podobnych zagadnień, stanowiących do tej pory zarzewie przygotowań wojennych w zachodniej Europie. To są ujemne — dla polityki angielskiej i amerykańskiej — konsekwencje zakończenia stanu wojennego z Niemcami.

Wszystkie te konsekwencje „dodatnie“ i „ujemne“, wynikające z formalnego zakończenia stanu wojennego z Niemcami, są tak oczywiście związane z każdym aktem prawnym kończącym stan wojenny, że nie



mogą one być przedmiotem ani wątpliwości, ani też dyskusji. Zakończenie stanu wojennego z Niemcami pociąga za sobą automatycznie konieczność uregulowania tych dziesiątek i setek zagadnień. Nie można ich pozostawić w stanie płynnym, nie można ich przenieść do przyszłego, oddalonego w czasie traktatu pokojowego, nie można wreszcie pozostawić ich w obecnym stanie. Trzeba więc te wszystkie zagadnienia uregulować na nowo, postawić je wyraźnie zarówno pod względem formalnym jak faktycznym. To się wiąże z koniecznością zupełnie odmiennego uregulowania tych zagadnień, niż tego jesteśmy świadkami w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec od momentu złamania przez mocarstwa zachodnie wszystkich czterostronnych porozumień z umową poczdamską na czele. W świetle dotychczasowych rozważań można zauważyć, że na czoło trudności związanych ze sprawą zakończenia stanu wojny z Niemcami wysuwają się trudności praktyczne. Bo jakkolwiek stan wojenny ma dwa oblicza, formalne i praktyczne — to ten stan, jaki widzimy w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec, jest przede wszystkim stanem praktycznie wojennym. Wszystkie konsekwencje rozważane w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec na tle ewentualnego zakończenia stanu wojennego mają w pierwszym rzędzie charakter konsekwencji i trudności praktycznych. O trudnościach teoretycznych nie mówi się zupełnie, jakkolwiek muszą one stanowić podstawę wyjściową do rozwiązywania wszelkich trudności, związanych z istnieniem stanu wojennego z Niemcami i ewentualnym zakończeniem tego stanu.

Tym trudnościom teoretycznym należy poświęcić zasadniczą uwagę, tym bardziej, że zagadnienia te są pomijane zarówno w zachodnich strefach okupacyjnych jak w publikacjach angielskich i amerykańskich całkowitym milczeniem.

Rozważając te trudności teoretyczne, o których się milczy, stwierdzić należy, że są one dwojakiego rodzaju:

I. Pierwsze zagadnienie teoretyczne, związane z zakończeniem stanu wojennego z Niemcami, sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: z kim zakończyć stan wojenny? Chodzi o to, z jakimi Niemcami należy zakończyć stan wojenny? Należy bowiem stwierdzić, że stan wojenny istnieje od 1939 roku lub 1941 roku w zależności od tego, o jakie chodzi państwo walczące z Niemcami. W każdym razie od dnia 9 maja 1945 roku istnieje wspólne oczekiwanie wszystkich państw, które brały udział w II wojnie światowej, na zakończenie stanu wojennego z Niemcami. Stan wojenny może być zakończony tylko z tymi Niemcami, z którymi został rozpoczęty. Jest to więc zagadnienie ustalenia, a raczej powrotu przez trzy mocarstwa zachodnie do wszystkich umów ze Związkiem Radzieckim, w których zagadnienie stanu wojennego dotknięte jest w jakikolwiek sposób, bezpośredni lub pośredni. Trzy mocarstwa okupacyjne nie mają formalnie podstawy do zlikwidowania stanu wojennego z Niemcami. W związku z tym pierwszym zagadnieniem należy więc poddać



analizie zagadnienie stanu wojennego z Niemcami w takiej postaci, w jakiej się ono zarysowało w fundamentalnych aktach prawnych 1945 roku.

II. Drugie zagadnienie teoretyczne związane z zakończeniem stanu wojennego z Niemcami sprowadza się do analizy zagadnienia: kto może zakończyć stan wojny z Niemcami w świetle obowiązujących umów międzynarodowych odnośnie do tego zagadnienia. Liczne akty międzynarodowo-prawne z okresu wojennego i powojennego wykluczają możliwość separatystycznego zakończenia stanu wojennego z Niemcami. Wystarczy wskazać na deklarację Narodów Zjednoczonych, opublikowaną w Waszyngtonie 1 stycznia 1942 a stwierdzającą, że Narody Zjednoczone zobowiązują się współdziałać w zakresie pełnego użycia swych zasobów wojskowych i gospodarczych przeciwko Niemcom, a ponadto zobowiązują się nie zawierać z Niemcami odrębnego zawieszenia broni lub pokoju. Ta deklaracja znalazła swoje potwierdzenie w deklaracji moskiewskiej czterech narodów w przedmiocie bezpieczeństwa z dnia 1 listopada 1943 r. Radziecko-brytyjski traktat przymierza z 26 maja 1942 zawiera postanowienie, że oba państwa zobowiązują się nie nawiązywać żadnych rokowań z rządem hitlerowskim, ani z żadnym innym rządem niemieckim, jaki mógłby powstać przed aktem bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Bez wzajemnej zgody oba państwa zobowiązały się nie zawierać żadnego zawieszenia broni lub traktatu pokojowego z Niemcami. Traktat przymierza i wzajemnej pomocy zawarty między Związkiem Radzieckim a Francją w dniu 10 grudnia 1944 zawiera identyczne sformułowanie w tym zakresie. Takie samo oświadczenie przewija się wreszcie przez liczne sformułowania w umowie jałtańskiej z 11 lutego 1945 roku. Na podstawie tych i podobnych aktów międzynarodowo-prawnych oparta jest formuła bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Ta formuła bezwarunkowej kapitulacji stanowi realizację i syntezę stosunku czterech mocarstw okupacyjnych do pokonanych Niemiec. Należy więc poddać szczegółowej analizie formułę bezwarunkowej kapitulacji Niemiec i jej skutki prawne, ażeby ustalić odpowiedź na pytanie, kto jest formalnie i praktycznie upoważniony do zakończenia stanu wojennego z Niemcami.

Po ustaleniu tych założeń wyjściowych zagadnienia końca stanu wojennego z Niemcami należy przejść do analizy powyższych dwóch zagadnień teoretycznych\*).

## I

Forma zakończenia działań wojennych wywiera decydujący wpływ na dalsze losy prawne pokonanego państwa, przesądza pozycję pokonanego państwa na płaszczyźnie prawa międzynarodowego.

\*) Od tego miejsca artykuł niniejszy stanowi kondensat materiałów przedstawionych i rozwiniętych w mojej pracy pt.: „Niemcy po bezwarunkowej kapitulacji jako zagadnienie prawa międzynarodowego” (w maszynopisie stron 262, Poznań 1949). Praca ta została napisana na zlecenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie.



Zagadnienie to jest bardzo szczegółowo opracowane w teorii prawa międzynarodowego. Każdy podręcznik zawiera konfrontację różnych poglądów i teorii na ten temat, jak również podaje liczne ilustracje historyczne do tych teorii. Byłoby rzeczą niecelową powtarzać w tym miejscu wywody, łatwo dostępne w każdym podręczniku uniwersyteckim.

Teoria prawa międzynarodowego nie tylko usystematyzowała różne możliwości zakończenia stanu wojennego, ale ponadto z każdą możliwością wiąże określone skutki prawne. Systematyzowanie tych skutków prawnych nie napotyka na większe trudności, jeżeli stan wojenny ulega zakończeniu w sposób umowny. Z prawnego punktu widzenia pozycja państwa pokonanego jest wyraźna i oczywista. Państwo pokonane, kończące stan wojenny w sposób umowny, nie przestaje być państwem, nie przestaje być podmiotem prawa międzynarodowego. Pod tym względem teoria prawa międzynarodowego nie wykazuje znaczniejszych odchyłań bez względu na szkoly i kierunki teoretyczne wypowiedzające się w tej sprawie.

W teorii prawa międzynarodowego operuje się bezustannie pojęciem tzw. końca wojny, nie ustalając jego treści, nie określając, kiedy się wojna „kończy”. Nawet w najbardziej znanych encyklopediach prawa międzynarodowego pojęcie tzw. końca wojny zajmuje miejsce wśród obszernie omówionych haseł, wszakże zawsze bez określenia treści tego pojęcia. A właśnie odpowiedź na pytanie, co stanowi tzw. koniec wojny, może się stać punktem wyjściowym do uporządkowania niejednej koncepcji błędnej. Warto przytoczyć jako przykład zagadnienie tzw. końca wojny z Niemcami. Jedyna dotąd praca syntetyczna na ten temat ukazała się w „Przeglądzie Zachodnim” 1950 nr 5/6 — Krzysztof Skubiszewski „Zagadnienie państwa niemieckiego w prawie międzynarodowym”.

Co stanowi tzw. koniec wojny z Niemcami, jaka data określa to zjawisko? W odpowiedzi na to pytanie można przytoczyć liczne teorie, jest ich bodaj kilkanaście. Według jednej teorii tzw. koniec wojny z Niemcami zbieżny jest z datą bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Tutaj wchłaniają się od razu trzy daty, mianowicie daty trzech aktów bezwarunkowej kapitulacji. Można przyjąć oczywiście, że generalny akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec podpisany w Berlinie 8 maja 1945 jest tym zasadniczym dokumentem, wchłaniającym niejako dwa inne akty bezwarunkowej kapitulacji. Nie wiadomo jednak, czy taka koncepcja wchłaniania dat znalazłaby należyty oddźwięk w obrocie prawnym nawiązującym do daty tzw. końca wojny. Według innej teorii data tzw. końca wojny z Niemcami przypada na dzień 5 czerwca 1945 roku, dzień wydania przez cztery mocarstwa okupacyjne Deklaracji Berlińskiej. W orzecznictwie sądowym Stanów Zjednoczonych pojawia się często data tzw. końca wojny z Niemcami w postaci 31 grudnia 1946 lub też hipotetyczna data przyszłego traktatu pokojowego z Niemcami. Można by mnożyć te przykłady, można by analizować ustawodawstwo państw



zainteresowanych w tym względzie, można także uogólnić ten wniosek bez dalszych badań. Zagadnienie tzw. końca wojny z Niemcami jest inaczej rozumiane przez każde zainteresowane państwo, a ponadto jest nie rozpatrzone albo też niedostatecznie rozważone przez teorię prawa międzynarodowego. Wyrazem daleko posuniętej bezradności w tym zakresie są prace nad projektem ustawy „O pojęciu i ustaleniu końca wojny“, opracowywanej na przestrzeni 1947 roku w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. Ta ustawa nie ukazała się w projektowanej postaci najprawdopodobniej ze względu na brak sprecyzowanych pojęć teoretycznych w tym zakresie.

Ostatecznie data tzw. końca wojny z Niemcami — jako zjawisko prawne — jest do dzisiaj nie ustalona lub też jest przez każdego zainteresowanego inaczej rozumiana i inaczej ustalana. W samych Niemczech data końca wojny jest jeszcze nie znana. W każdej strefie okupacyjnej Niemiec data tzw. końca wojny znajduje się w kalendarzu na innym miejscu. Co więcej, w poszczególnych strefach okupacyjnych poszczególne kraje niemieckie ustalają różne daty tzw. końca wojny. Odbywa się to w drodze zarządzeń administracyjnych, bo życie prawne w Niemczech wymaga pewnych punktów oparcia dla swej reorganizacji powojennej.

Przyczynę do wyjaśnienia pojęcia tzw. końca wojny z Niemcami stanowić może ustalenie treści dwóch innych pojęć, a mianowicie kapitulacji i rozejmu. Zdawałoby się, że te dwa terminy mają już określoną treść od momentu uregulowania obu tych zjawisk przez konwencję haską IV z 1907 roku. Analiza współczesnych teorii co do zagadnienia państwowości niemieckiej po akcie bezwarunkowej kapitulacji zaprzecza temu przypuszczeniu i zmusza do bliższego rozważenia obu tych zjawisk. Należy to uczynić, mimo — a może właśnie dlatego — że teoria niemiecka zajmuje od momentu rozpoczęcia II wojny światowej stanowisko, że kapitulacja i rozejm są zjawiskami, które w okresie wojny totalnej nie mieszczą się już w ramach konwencji haskiej IV z 1907 r. Jakkolwiek konwencja haska IV wyraźnie rozgranicza te dwa pojęcia, lokując je nie tylko w odrębnych artykułach, lecz nadto systematyzując je w oddzielnych rozdziałach, to wszakże teoria i praktyka międzynarodowo-prawna nie przestrzega tej systematyki z równą stanowczością. Skutkiem takiej postawy jest zamęt pojęciowy pociągający za sobą głębokie konsekwencje w całej teorii prawa międzynarodowego.

Definicja rozejmu jest we wszystkich teoriach oparta na pierwszym zdaniu art. 36 konwencji haskiej IV, które brzmi: „Rozejm wstrzymuje działania wojenne za wzajemną umową stron wojujących“. Wszystkie definicje podkreślają charakter prowizoryczny i umowny rozejmu. Jest to umowa o charakterze mieszanym, zawiera bowiem postanowienia wojskowe i polityczne. Ponadto w pewnym sensie rozejm ma charakter aktu przygotowawczego w stosunku do przyszłego traktatu pokojowego.



W XIX w. wśród postanowień rozejmowych znajdowały się również klauzule regulujące zasady okupacji pokonanego państwa.

Kto zawiera rozejm? W odpowiedzi na to pytanie przytacza się w różnych teoriach te przykłady historyczne, które w danej chwili najlepiej służą potrzebom danej teorii. Na ogół teoria prawa międzynarodowego przyjmuje zgodnie, że rola rządu przy zawieraniu rozejmu jest ograniczona do ratyfikacji już zawartego rozejmu. W 1918 r. w Rethondes podpisany został rozejm, w którym jedna ze stron, Niemcy, była reprezentowana przez przedstawicieli rządu *de facto* istniejącego, nie uznanego jeszcze *de iure* przez pozostałych kontrahentów tego rozejmu. Było to możliwe mimo panującego w teorii poglądu, że rozejm jest umową, że jest produktem negocjacji. Pogląd ten wynika zresztą jasno z art. 36 konwencji haskiej IV. Warto podkreślić, że według teorii niemieckiej wartość prawna rozejmu nie jest bynajmniej zależna od formy, w jakiej rozejm jest zawarty. Nauka niemiecka reprezentowała od dawna pogląd, że do zawarcia rozejmu wystarczy deklaracja jasna i precyzyjna.

Zgodnie z takim założeniem teorii niemieckiej zagadnienie ratyfikacji rozejmu straciło również istotną wartość. W zbiorze urzędowych wskazówek dotyczących zwyczajów wojennych teoria niemiecka pominęła milczeniem zagadnienie ratyfikacji rozejmu. Nacisk położony jest na notyfikowanie rozejmu, przy czym celem notyfikacji jest uświadomienie wszystkich zainteresowanych o treści postanowień rozejmowych i o obowiązkach wynikających z rozejmu.

Poza wymienionymi odchyleniami teoria prawa międzynarodowego skupia swoją uwagę co do pojęcia rozejmu na interpretacji różnych umów rozejmowych pod kątem widzenia postanowień art. 36—41 konwencji haskiej IV. Największe odchylenia od treści tych artykułów i najbardziej sztuczne konstrukcje na tle tych artykułów można oczywiście znaleźć w niemieckiej nauce prawa międzynarodowego, szczególnie u teoretyków hitlerowskich.

Zacieranie różnicy między kapitulacją a rozejmem jest również zagadnieniem pochodzenia niemieckiego. Zjawisko to wyznaczone jest datami wojen, a mianowicie: 1871, 1914—1918, 1939—1945.

Koncepcja tzw. rozejmu-kapitulacji wyłoniła się w styczniu 1871 w momencie pokonania Francji w wojnie niemiecko-francuskiej. Podchwycił ją w 1919 r. marszałek Foch formułując lapidarne zdanie: „Rozejm równa się kapitulacji, kapitulacji integralnej“. Bliższego wyjaśnienia tego lapidarnego zwrotu udzielił marszałek Foch w późniejszych wypowiedziach, w których koncepcja rozejmu-kapitulacji występowała w całej wyrazistości. Francuska teoria prawa międzynarodowego rozbudowała przytoczone wyżej zdanie wskazując równocześnie, że pod naporem faktów w prawie międzynarodowym występuje zjawisko pęknięcia starych formuł. Te „stare formuły“ to prawdopodobnie postanowienia konwencji haskiej IV sprecyzowane w tym zakresie na konferencji haskiej w 1899 r., a przyjęte ostatecznie w 1907 r. Jeden z czołowych znawców tego zagadnienia — prof. Sibert — podkreśla przy tym, że rozejm dąży



od 1871 r. nie tylko do ścisłego zespolenia pod względem pojęciowym i faktycznym z kapitulacją, ale ponadto z niemniejszą siłą rozejm zmierza do identyfikacji z preliminariami pokojowymi. Syntetyzując rozwój koncepcji rozejmu-kapitulacji prof. Marcel Sibert dostrzega splatanie się w tej koncepcji dwóch zasadniczych i pokrewnych idei. Pierwsza idea wyraża się w tym, że strona prosząca o rozejm winna dostarczyć gwarancji, iż przewaga wojenna strony zwycięskiej nie ulegnie zakłóceniu i zmniejszeniu wskutek rozejmu; jest to idea niemiecka wyrażona w rozejmie z dnia 28 stycznia 1871. Druga idea: postanowienia rozejmu winny zapewnić stronie zwycięskiej możliwość efektywnego oktrojowania warunków pokojowych; jest to koncepcja marszałka Focha wyrażona w liście do Clemenceau.

W zakresie skutków prawnych wynikających z kapitulacji czy rozejmu, czy też rozejmu-kapitulacji teoria prawa międzynarodowego jest na ogół zgodna. Przyjmuje się, że ani rozejm, ani kapitulacja nie niszcza osobowości prawnej państwa, które kapitułuje czy prosi o rozejm. To przekonanie jest powszechne i tak głębokie, iż prof. Sibert identycznie traktuje koncepcję kapitulacji-rozejmu. Stwierdza on stanowczo, że koncepcja rozejmu-kapitulacji nie może w żadnym razie doprowadzić do zniszczenia niepodległości politycznej, do unicestwienia państwa pokonanego.

Wartość powyższych rozważań sprowadza się do tego, że można na ich podstawie wydzielić dwa człony konstrukcyjne:

Pierwszy człon to zagadnienie końca działań wojennych. Należy odróżnić to zagadnienie od przedstawionego wyżej tzw. końca wojny, które to pojęcie jest niesprecyzowane, wywołując zamęt w teorii prawa międzynarodowego i nie przedstawia żadnej wartości konstrukcyjnej w ramach niniejszych rozważań. Należy więc ustalić treść pojęcia — zakończenia działań wojennych — oraz dążyć do wyjaśnienia skutków prawnych wynikających z ustalonej treści. W związku z tym wypadnie omówić zagadnienie kapitulacji jako aktu prawnego decydującego o zakończeniu działań wojennych.

Drugi człon to zagadnienie końca stanu wojennego. Ani kapitulacja, ani rozejm nie są synonimami traktatu pokojowego. Ani kapitulacja, ani rozejm nie kończą stanu wojennego.

Gruntowna analiza obu tych członów winna doprowadzić do osiągnięcia jasnego obrazu formy zakończenia wojny z Niemcami i skutków prawnych stąd wynikających.

Koniec działań wojennych w Niemczech ujęty jest w kilka aktów prawnych, aktów bezwarunkowej kapitulacji niemieckich sił zbrojnych. Ściśle biorąc należy mówić o trzech aktach bezwarunkowej kapitulacji:

1. akt bezwarunkowej kapitulacji niemieckich sił zbrojnych w Holandii, północno-zachodnich Niemczech wraz z wyspami oraz w Danii, podpisany 4 maja 1945;
2. akt bezwarunkowej kapitulacji podpisany w Reims dnia 7 maja 1945;



3. akt bezwarunkowej kapitulacji podpisany w Berlinie dnia 8 maja 1945.

Wspólną cechą tych trzech aktów kapitulacyjnych jest to, że zawierają one postanowienia wyłącznie wojskowe. Dalszą wspólną cechą można upatrywać w identyczności tekstów niektórych postanowień, zwłaszcza jeśli chodzi o akty kapitulacyjne z dnia 7 i 8 maja 1945. Rola dokumentu z dnia 8 maja 1945 jest pierwszorzędna, albowiem w tym dokumencie zebrane są wszystkie akty kapitulacyjne. Dokument zawierający bezwarunkową kapitulację z dnia 8 maja 1945 stanowi niejako wspólny mianownik klauzul wojskowych nałożonych na Niemcy w momencie zakończenia działań wojennych. Jest to dokument zgodny z dotychczasową teorią międzynarodowo-prawną co do zagadnienia kapitulacji. Zawiera on wszakże w art. 4 zastrzeżenie, że może on być zastąpiony przez „generalny instrument kapitulacji“, który może być nałożony przez Narody Zjednoczone lub w ich imieniu na niemieckie siły zbrojne jako całość.

Zgodność dokumentu o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec z dnia 8 maja 1945 z postanowieniami zawartymi w art. 35 konwencji haskiej IV nie została dotąd zakwestionowana nawet przez niemieckich teoretyków prawa międzynarodowego. Art. 35 konwencji haskiej IV daje niezwykle lakoniczną odpowiedź na pytanie, co to jest kapitulacja. Z odpowiedzi tej wynikają dwa istotne elementy:

1. że kapitulacja jest to umowa,
2. że ta umowa winna „liczyć się z regułami honoru wojskowego“.

Wprawdzie wspomniany art. 35 zawiera jeszcze jedno zdanie nakładające obowiązek ścisłego przestrzegania postanowień kapitulacyjnych, trudno jednak uważać ten element za równorzędny z dwoma poprzednio wymienionymi. Jest on raczej wyrazem wzmocnienia pierwszego elementu, a mianowicie podkreślenia umownego charakteru kapitulacji.

Według teorii prawa międzynarodowego — wyjątkowo w tym zakresie rozbudowanej — pojęcie kapitulacji związane jest z aktem prawnym, umową, na podstawie której wojska państwa kapitulującego zawieszają działania wojenne. Jeden z czołowych specjalistów ujął istotę aktu kapitulacyjnego w schemat zawierający sześć punktów:

1. zbadanie tytułów prawnych stron zawierających umowę kapitulacyjną;
2. wyjaśnienie zagadnienia ew. ratyfikacji aktu kapitulacyjnego;
3. niedwuznaczne określenie losu kapitulujących wojsk (chodzi o wykonanie zobowiązań nałożonych przez art. 35 konwencji haskiej IV);
4. przestrzeganie przez obie strony, aby klauzule nie miały charakteru sprzecznego z prawem międzynarodowym (aby nie zawierały np. zobowiązania do walki przeciwko własnemu państwu);
5. przestrzeganie, aby klauzule nie wykraczały w zakresie praw i obowiązków poza okres trwania wojny (kapitulacja ma charakter umowy wojennej);
6. postanowienia zawierające sankcję na wypadek złamania aktu kapitulacyjnego.



Wprawdzie teoria prawa międzynarodowego zna liczne przykłady odchyień od tego schematu, jednak przedstawione wyżej elementy aktu kapitulacyjnego stanowią w przeważnej mierze wspólną własność całej teorii prawa międzynarodowego. Przedstawiony powyżej schemat jest uproszczeniem zjawiska określanego mianem kapitulacji. W teorii najnowszej zjawisko to ulega zróżnicowaniu, które daje się zauważyć nawet w okresie między dwiema wojnami światowymi. Zwłaszcza w angielskiej teorii prawa międzynarodowego pojawiło się wtedy rozróżnienie między kapitulacją a tzw. zwykłym poddaniem się. Mimo licznych i bardzo subtelnych odmian teoretycznych kapitulacji jedna rzecz jest wspólna wszystkim teoretykom: związanie aktu kapitulacji z momentem zakończenia działań wojennych. Szczególne miejsce zajmują w teorii rozprawy niemieckie na temat aktów kapitulacyjnych jednostronnie narzucanych podczas II wojny światowej.

Z kolei należy się zastanowić, w jakim stopniu bezwarunkowa kapitulacja Niemiec odpowiada wymaganiom dotychczasowej teorii prawa międzynarodowego. Odpowiedź na to pytanie należy oprzeć na przytoczonym schemacie kapitulacji:

1. Kto podpisał akt kapitulacyjny w imieniu Niemiec? Pierwszy akt kapitulacyjny z dnia 4 maja 1945 podpisało pięciu przedstawicieli dowództwa niemieckich sił zbrojnych w północno-zachodnich Niemczech. Drugi akt kapitulacyjny z dnia 7 maja 1945 podpisał przedstawiciel naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych. Trzeci akt kapitulacyjny 8 maja 1945 podpisali członkowie naczelnego dowództwa niemieckich sił zbrojnych. Prawo międzynarodowe przyjmuje, że kapitulacja jest aktem podpisywanym przez naczelnego wodza lub jego pełnomocnika. Ta teza została w pełni przyjęta przez naukę niemiecką w okresie międzywojennym i podczas drugiej wojny światowej. Wprawdzie w teorii angielskiej dopuszcza się możliwość podpisania kapitulacji albo przez przedstawicieli rządu, albo przez naczelnego wodza. Jest to rozróżnienie o charakterze teoretycznym, gdyż w praktyce wódz naczelny nie działa w sprzeczności z rządem i w swoich czynnościach jest przedstawicielem rządu w zakresie wszystkich innych decyzji.

Teoretycy niemieccy zmiierzający do podważenia wartości aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec argumentują obecnie, że ten akt został podpisany „tylko“ przez dowódców wszystkich trzech rodzajów niemieckich sił zbrojnych w imieniu naczelnego dowództwa. W świetle teorii przedwojennej i wojennej ten argument jest bezprzedmiotowy jako zarzut. Potwierdza on bowiem powszechnie uznaną regułę, że akt kapitulacyjny winien być podpisany przez naczelnego wodza. Jego stanowisko jest wystarczającym tytułem do uznania go za stronę upoważnioną do zawarcia umowy wojennej o charakterze aktu kapitulacyjnego. Z tego punktu widzenia akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec z dnia 8 maja 1945 jest niewątpliwie umową między państwami. Jako umowa wojenna akt



kapitulacyjny zawiera postanowienia — zgodnie z teorią prawa międzynarodowego w tym zakresie — wyłącznie o charakterze wojskowym.

2. Zagadnienie ew. ratyfikacji aktu kapitulacyjnego nie wymaga dodatkowych wyjaśnień. Niemiecka teoria i praktyka w zakresie wojennego prawa międzynarodowego pomija to zagadnienie milczeniem. Podczas II wojny światowej niemiecka teoria prawa międzynarodowego zajmowała stanowisko wykluczające potrzebę ratyfikowania aktu kapitulacyjnego podpisanego przez naczelnego wodza. We współczesnych teoriach niemieckich to zagadnienie również nie jest podnoszone jako zarzut przeciwko aktowi bezwarunkowej kapitulacji.
3. Los kapitulujących wojsk niemieckich jest wyraźnie określony w akcie z 8 maja 1945. Akt kapitulacyjny przestrzega niewątpliwie reguł honoru wojskowego. W tym zakresie żaden współczesny teoretyk prawa międzynarodowego nie podniósł dotąd zarzutów.
4. Akt kapitulacyjny nie zawiera żadnych klauzul sprzecznych z prawem międzynarodowym. Przyznają to nawet teoretycy dążący do podważenia wartości prawnej aktu kapitulacyjnego i zwężenia jego treści prawnej. Przyznają oni, że akt kapitulacyjny ma charakter ściśle wojskowy, że nie zawiera żadnych klauzul dotyczących zajętego terytorium niemieckiego, ludności niemieckiej, a nawet władz naczelnych. Pod tym względem akt bezwarunkowej kapitulacji z dnia 8 maja 1945 różni się od innych kapitulacji, np. z dnia 11 listopada 1918, lub od kapitulacji Francji z dnia 22 czerwca 1940, nie licząc szeregu innych dokumentów o takim lub podobnym charakterze.
5. Mimo najwnikliwszej interpretacji nie można wykazać, ażeby klauzule aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec wykraczały poza okres trwania wojny. Akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec odpowiada więc wymogom teorii prawa międzynarodowego, również i w tym zakresie.
6. W art. 5 aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec znajduje się zagrożenie represjami na wypadek niezgodnego z aktem kapitulacji postępowania przez naczelną dowództwo niemieckie lub jakiegokolwiek siły zbrojne znajdujące się pod jego rozkazami. To postanowienie odpowiada również wymogom teorii prawa międzynarodowego.

Akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec jest zgodny z wymaganiem dotychczasowej teorii prawa międzynarodowego w tym zakresie. Zgodnie z teorią prawa międzynarodowego ani siły zbrojne, ani wódz naczelny nie jest upoważniony do zniszczenia osobowości prawnej własnego państwa na podstawie aktu kapitulacyjnego. Przeciwnie, akt kapitulacji zakłada istnienie państwa, w którego imieniu akt jest podpisany. Państwo, w którego imieniu podpisano akt kapitulacyjny, nie może oczywiście ulec



zniszczeniu w zakresie swej międzynarodowo-prawnej osobowości z chwilą złożenia podpisu, gdyż w ten sposób zniknąłby podmiot umowy międzynarodowej, na który akt kapitulacji nakłada obowiązki. W tym wypadku sam akt kapitulacji stałby się bezprzedmiotowy.

Takie stanowisko — zgodnie z całością teorii na temat kapitulacji — przekreśla wszystkie współczesne koncepcje dążące do podważenia wartości prawnej aktu kapitulacyjnego z 8 maja 1945 drogą sugerowania poglądu, jakoby kapitulująca armia niemiecka przekreśliła osobowość prawną państwa niemieckiego. Kapitulacja nie tylko nie narusza osobowości prawnej państwa pokonanego, ale ją utrwała i ochrania w tym sensie, że akt kapitulacji jest formalnym wyrazem zakończenia działań wojennych. Zakończenie działań wojennych nie jest równoznaczne z zakończeniem stanu wojennego. Trwanie stanu wojennego — jak wynika z dalszych rozważań — wymaga również istnienia państwa, które podpisało akt kapitulacyjny.

Umowna forma zakończenia wojny najczęściej praktykowana wiąże koniec stanu wojennego z momentem zawarcia, ściśle biorąc ratyfikacji traktatu pokojowego. Wyrazem tego jest formuła, którą można znaleźć w traktatach pokojowych co do tego zagadnienia: „Począwszy od uprawomocnienia się niniejszego traktatu zakończy się stan wojenny“.

Jak się przedstawia zagadnienie stanu wojennego w związku z bezwarunkową kapitulacją Niemiec?

Zgodnie z teorią prawa międzynarodowego zakończenie działań wojennych w formie kapitulacji nie jest bynajmniej równoznaczne z zakończeniem stanu wojennego. Mimo zakończenia działań wojennych, mimo aktu kapitulacji stan wojenny trwa. Co więcej, teoria podkreśla, że nawet rozejm nie ma wpływu na dalsze trwanie stanu wojennego. Pod tym względem daje się zauważyć zbieżność poglądów teoretyków francuskich i niemieckich, i to zarówno z okresu międzywojennego jak i z okresu II wojny światowej. Teoretycy zajmują w tym wypadku zgodne stanowisko, że koniec stanu wojennego wiąże się z traktatem pokojowym.

W świetle takich poglądów teorii prawa międzynarodowego należy zbadać praktykę prawną niektórych państw w tym zakresie.

Najbardziej interesujące zjawiska dotyczące trwania stanu wojennego z Niemcami zauważyć można w praktyce angielskiej. Dnia 2 kwietnia 1946 brytyjskie Min. Spraw Zagranicznych wypowiedziało pogląd, że stan wojenny z Niemcami trwa i że na takiej płaszczyźnie należy rozpatrywać wszystkie niemieckie zagadnienia prawne. Oświadczenie to powtórzone zostało w różnych aktach okupacyjnych władz angielskich w Niemczech na przestrzeni 1947 r. Ma ono wartość prawną nie tylko *pro foro externo*, lecz jest respektowane również w wewnętrznym obrocie prawnym, jak to wynika z orzecznictwa sądów angielskich. Poprzez orzecznictwo teza brytyjskiego Min. Spraw Zagranicznych o trwaniu stanu wojny z Niemcami znalazła refleksy we współczesnej angielskiej teorii prawa międzynarodowego.



Praktyka amerykańska zajmuje podobne stanowisko. Można to stwierdzić głównie o orzecznictwie sądów amerykańskich. Praktyka sądów amerykańskich rozróżnia koniec działań wojennych od tzw. technicznego stanu trwania wojny. Publikowane są wyroki, które z całą jasnością podkreślają, że działania nieprzyjacielskie z Niemcami zostały zakończone, ale stan wojny istnieje bez przerwy. Znane są również takie wyroki, które zamiast operować pojęciem stanu wojennego mówią, że „nie nadszedł jeszcze czas... zakończenia wojny“. Orzecznictwo sądów amerykańskich jest w tym zakresie ciekawe i bogate z tego również względu, że daje możliwość porównania wyroków dotyczących stanu wojennego z Niemcami oraz z Japonią. W obu tych grupach spraw sądowych operuje się identycznymi pojęciami i w identyczny sposób ulegają one rozgraniczeniu. W obu wypadkach zakłada się traktatowe zakończenie wojny.

Przedstawiona powyżej praktyka angielska i amerykańska jest zgodna z teorią prawa międzynarodowego stwierdzającą, że stan wojenny ulega zakończeniu dopiero w traktacie pokojowym. Wynika stąd wniosek o znaczeniu zasadniczym dla dalszych rozważań na temat osobowości prawnej Niemiec po kapitulacji.

## II

Według często spotykanego poglądu formuła bezwarunkowej kapitulacji jest nowym zjawiskiem w teorii prawa międzynarodowego. Data pojawienia się tej formuły bywa rozmaicie ustalana. W każdym razie umieszcza się ją przeważnie na skali czasu II wojny światowej. Należy wszakże stwierdzić, czy pojęcie bezwarunkowej kapitulacji było naprawdę nieznaną przed II wojną światową.

W historii minionego stulecia pojęcie bezwarunkowej kapitulacji pojawia się po raz pierwszy pod koniec wojny secesyjnej w Stanach Zjednoczonych (rok 1861—1864). Pojęcie to pojawia się jako nowy termin o charakterze i treści czysto wojskowej. Wszakże w teorii prawa międzynarodowego w tym okresie nadawano temu pojęciu treść specyficzną. Rozumiano przez nie oddanie się państwa pokonanego na łaskę i niełaskę zwycięzcy. Taka treść pojęcia bezwarunkowej kapitulacji bywa ustalana także w podręcznikach do nauki prawa międzynarodowego, pochodzących z tego okresu. Pod względem terminologicznym pojęcie bezwarunkowej kapitulacji w tym okresie nie jest jeszcze zupełnie czyste. Używa się na przemian określeń: bezwarunkowa lub absolutna kapitulacja. W teorii angielskiej pojawia się obok terminu „unconditional surrender“ również inny termin, używany na określenie tej samej treści: „unconditional submission“. W okresie między dwiema wojnami światowymi niektórymi teoretykami angielski operują już sprecyzowanym zarówno pod względem terminologicznym jak i pod względem treści pojęciem „unconditional surrender“.

Dokonując przeglądu autorów, zresztą nielicznych, którzy interesowali się pojęciem bezwarunkowej kapitulacji w okresie przed II wojną świa-



tową, stwierdzić można, że to zainteresowanie nie przybrało rozmiarów głębszych dociekań. Na ogół treść formuły bezwarunkowej kapitulacji bywa w tym okresie przedstawiana w postaci jednego lub dwóch zdań. Nie dokonano również rozróżnienia pomiędzy formułą bezwarunkowej kapitulacji a kapitulacją wojskową z art. 35 konwencji haskiej IV. Nie wypowiedziano się nawet, czy w ogóle istnieje jakakolwiek różnica między tymi pojęciami. Do tych niedopatrzeń teoretycznych nawiązują obecnie autorzy współcześni, zmierzający do nadania terminowi bezwarunkowej kapitulacji treści o charakterze wyłącznie wojskowym. Starają się oni przy tym wykazać, że nie ma żadnej różnicy między formułą bezwarunkowej kapitulacji a kapitulacją wojskową opartą na podstawie art. 35 konwencji haskiej IV.

Podczas II wojny światowej formuła bezwarunkowej kapitulacji pojawiła się jako hasło czy też nawet jako cel zakończenia działań wojennych. Ze strony Narodów Zjednoczonych przywiązywano do tej formuły wielkie znaczenie podczas wojny i w dalszym ciągu czyni się to także obecnie.

W jakich okolicznościach pojawiła się formuła bezwarunkowej kapitulacji podczas II wojny światowej?

Stało się to po raz pierwszy po konferencji w Casablanca, która się odbyła w dniach 14—24 stycznia 1943 roku. Komunikat urzędowy o wynikach tej konferencji ogłoszony został równocześnie w Londynie i Waszyngtonie dnia 26 stycznia 1943. W tym komunikacie pojęcie bezwarunkowej kapitulacji nie zostało ani poruszone, ani też sprecyzowane. Wszakże podczas konferencji publicznej w Casablanca prezydent Roosevelt oświadczył, że była to konferencja poświęcona zagadnieniu bezwarunkowej kapitulacji państw systemu „osi”. Oświadczenie to powtórzył prezydent Roosevelt w przemówieniu radiowym z dnia 28 lipca 1943 roku. Z tą chwilą hasło bezwarunkowej kapitulacji stało się terminem powszechnie używanym.

Aktualna treść prawna pojęcia bezwarunkowej kapitulacji zaczyna nabierać kształtów z chwilą pojawienia się tej formuły w umowach międzynarodowych podczas II wojny światowej. Po raz pierwszy w takim charakterze pojawia się formuła bezwarunkowej kapitulacji w „Deklaracji czterech narodów w przedmiocie bezpieczeństwa” podpisanej w Moskwie dnia 1 listopada 1943 roku. Cztery mocarstwa: Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, W. Brytania i Chiny stwierdzają we wstępie do tej Deklaracji swą niezłomną wolę „prowadzenia w dalszym ciągu działań wojennych przeciwko tym mocarstwom osi, z którymi każde z nich jest na stopie wojennej, dopóty, dopóki mocarstwa te nie złożą broni na skutek bezwarunkowej kapitulacji...”

Po raz drugi występuje pojęcie bezwarunkowej kapitulacji w umowie międzynarodowej, podpisanej w Kairze 26 listopada 1943 r. przez następujące państwa: Stany Zjednoczone, W. Brytanię i Chiny. Umowa ta została podpisana po konferencji w sprawie Japonii i ogłoszona w postaci komunikatu. Trzy państwa, które odbyły konferencję w Kairze, oświad-

21 Przegląd Zachodni



czają, że „będą prowadziły wytrwale operacje niezbędne do zmuszenia Japonii do bezwarunkowej kapitulacji“.

Trzecią umową międzynarodową, zawierającą pojęcie bezwarunkowej kapitulacji, jest umowa jałtańska, ogłoszona 11 lutego 1945 r. Rozdział II umowy jałtańskiej, zatytułowany „Okupacja i kontrola Niemiec“, rozpoczyna się w następujący sposób: „Osiągnęliśmy porozumienie w sprawie wspólnych planów i polityki, mających na celu wymuszenie warunków bezwzględnej kapitulacji, które wszyscy razem narzucimy Niemcom narodo-socjalistycznym po ostatecznym złamaniu zbrojnego oporu niemieckiego. Warunki te nie zostaną ujawnione, zanim ostateczny pogrom Niemiec nie stanie się faktem dokonanym...“. Powyższy zwrot powtarza żądanie bezwarunkowej kapitulacji w stosunku do Niemiec i nadaje temu żądaniu pewną określoną treść. Od tego momentu pojęcie bezwarunkowej kapitulacji przechodzi w postaci hasła, sformułowanego w umowie jałtańskiej, do licznych aktów prawa międzynarodowego. Śledzenie chronologicznego rozwoju tej formuły od momentu opublikowania umowy jałtańskiej jest utrudnione ze względu na brak dokumentów wojennych.

Z chwilą precyzowania formuły bezwarunkowej kapitulacji nie wystarczy wszakże śledzenie rozwoju chronologicznego treści tej formuły w okresie II wojny światowej. Należy zwrócić również uwagę na organ międzynarodowy, powołany do dysponowania zarówno stosowaniem tej formuły jak i precyzowaniem jej treści. Organem tym jest Europejska Komisja Doradcza.

Podczas konferencji w Moskwie w dniach 19—30 października 1943 r. powołana została do życia Europejska Komisja Doradcza. Ten organ międzynarodowy miał opracować i skoordynować treść formuły bezwarunkowej kapitulacji w stosunku do państw systemu „osi“. Takie zadanie postawiono przed Europejską Komisją Doradczą na pierwszym jej posiedzeniu, odbytym 15 grudnia 1943 roku w Moskwie. Następne posiedzenia tego organu międzynarodowego odbywały się w Londynie poprzez cały rok 1944 i pierwsze miesiące 1945 roku. Postępy w pracach Europejskiej Komisji Doradczej były nieznaczne, trudności koordynacyjne opóźniały bieg prac, o których zresztą nie ogłoszono dotąd sprawozdań urzędowych. Przedstawiciele trzech mocarstw w Europejskiej Komisji Doradczej pracowali w oparciu o zasadniczy dokument, jakim była Deklaracja Moskiewska z 1 listopada 1943 roku, dotycząca bezpieczeństwa światowego.

Na podstawie wypowiedzi różnych mężów stanu w tym okresie sprecyzowano przypuszczenie co do kierunków prac Europejskiej Komisji Doradczej. Na pierwszy plan wysunięto opracowanie warunków rozejmu, przy czym treść tych warunków była szczegółowo rozważana i ustalana. Po wtóre, przygotowano tekst aktu kapitulacji wojskowej o charakterze powszechnym. Ten akt kapitulacyjny powszechny respektował wszystkie warunki nałożone przez mocarstwa zwycięskie w lokalnych aktach kapitulacyjnych, poprzedzających akt powszechnej kapitulacji. Akt powszechnej kapitulacji wojskowej miał w pewnym sensie charakter aktu konsolidującego lokalne kapitulacje wojskowe. Zbyt szczegółowe prace



były niemożliwe ze względu na niezliczoną liczbę wariantów zakończenia działań wojennych. Toteż prace przygotowawcze Europejskiej Komisji Doradczej były w zasadzie ograniczone tylko do formułowania głównych wytycznych, uwzględniających istotne żądania zainteresowanych mocarstw zwycięskich. Jeden z teoretyków francuskich komentując prace Europejskiej Komisji Doradczej podkreśla, że te główne zasady musiały być szybko sformułowane z tego względu, że brak takiego ogólnego schematu w momencie powszechnej kapitulacji Niemiec zmusiłby mocarstwa zwycięskie do automatycznego wprowadzenia postanowień konwencji haskiej IV (artykuły 42—56). To oczywiście mijало się z celami mocarstw, które wyłoniły Europejską Komisję Doradcą dla sformułowania specyficznej treści aktu bezwarunkowej kapitulacji w stosunku do Niemiec. Z tego punktu widzenia warto przytoczyć jedno z nielicznych oświadczeń na temat wyniku prac Europejskiej Komisji Doradczej. Dnia 1 marca 1945 premier Churchill oświadczył, że Europejska Komisja Doradcza przygotowała w głównym zarysie zasady, na podstawie których oparta zostanie bezwarunkowa kapitulacja. Jest to równocześnie jedna z ostatnich wypowiedzi na temat prac tego organu międzynarodowego.

Umowa poczdamska z dnia 2 sierpnia 1945 r. w rozdziale I stwierdza, że podczas tej konferencji zastanawiano się również nad sytuacją Europejskiej Komisji Doradczej w świetle uzgodnionego w Poczdamie powołania do życia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. W związku z tym umowa poczdamska w cytowanym rozdziale mówi: „Stwierdzono z zadowoleniem, że Komisja (Europejska Komisja Doradcza, dopisek autora) wykonała umiejętnie swoje główne zadania, polegające na udzieleniu zaleceń co do bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, co do stref okupacyjnych w Niemczech i w Austrii oraz co do zorganizowania w tych krajach kontroli międzysojuszniczej. Zdawano sobie sprawę, że dalsza akcja o charakterze szczegółowym, dotycząca skoordynowania polityki sojuszniczej w zakresie kontroli nad Niemcami i Austrią, powinna w przyszłości wchodzić w zakres kompetencji Rady Sojuszniczej Kontroli w Berlinie i Komisji Sojuszniczej w Wiedniu. Zgodnie z tym uwzględniono zalecić, żeby Europejska Komisja Doradcza została rozwiązana“.

Na podstawie umowy poczdamskiej Europejska Komisja Doradcza przestała istnieć. Prace jej zostały zakończone, lecz dokumenty dotyczące ich przebiegu nie są dotąd opublikowane. Ten brak materiałów źródłowych uniemożliwia analizę źródłową aktów międzynarodowo-prawnych, w których opracowaniu Europejska Komisja Doradcza odegrała rolę decydującą. Niemniej wszakże wyniki prac Europejskiej Komisji Doradczej możliwe są do odczytania — bodaj w części — w różnych aktach bezwarunkowej kapitulacji oraz w dokumentach do nich załączonych. Celem uzyskania wyrazistego obrazu tych prac Europejskiej Komisji Doradczej należy oderwać się od podstawy chronologicznej opracowanych przez nią aktów prawnych. Wyłonią się wtedy dwa zadania: pierwsze zadanie — to kwestia zbadania różnych rodzajów formuł bezwarunkowej kapitulacji, zastosowanych w czasie kadencji Europejskiej Komisji Do-



radczej lub po jej upływie; drugie zadanie — to zbadanie na tle tych różnych formuł treści bezwarunkowej kapitulacji Niemiec.

Opublikowane dotąd dokumenty wojenne pozwalają dokonać pewnego, może niezbyt jeszcze precyzyjnego podziału bezwarunkowej kapitulacji podczas II wojny światowej na następujące grupy:

1) Dokumenty dotyczące kapitulacji Włoch rozpoczynają się od daty 3 września 1943 roku. Ta seria dokumentów stanowi pierwszą koncepcję bezwarunkowej kapitulacji podczas II wojny światowej, dlatego należy jej poświęcić szczególną uwagę.

Dnia 3 września 1943 r. podpisany został tzw. rozejm sycylijski, charakteryzowany urzędowo jako „krótki rozejm wojskowy“. W warunkach tego rozejmu nie zostało użyte pojęcie bezwarunkowej kapitulacji. Jedyny raz — w art. 6 — użyte jest określenie „natychmiastowa kapitulacja“ w stosunku do terytorium włoskiego, które miało być wydane wojskom Narodów Zjednoczonych dla celów wojennych. Rozejm sycylijski określaný jest w teorii jako „dokument polowy“ zé względu na krótki, imperatywny język, w którym został sformułowany. W ostatnim, 12 artykule tego rozejmu przewidziana jest możliwość nałożenia na Włochy innych warunków, o charakterze politycznym, gospodarczym i finansowym, co może nastąpić później. Celem rozejmu sycylijskiego jest natychmiastowe zaprzestanie działalności nieprzyjacielskiej przez włoskie siły zbrojne. Specjalna klauzula zastrzega poufność rozejmu sycylijskiego, który został ostatecznie ogłoszony dopiero po upływie przeszło dwóch lat.

Rozwinięcie rozejmu sycylijskiego stanowi dokument z 29 września 1943 r., zawierający dodatkowe warunki, objęte wspólną nazwą „Instrument of surrender of Italy“. Dokument ten zawiera bardzo szczegółowe postanowienia o charakterze politycznym, wojskowym, gospodarczym — ujęte w 44 artykuły. W artykule 1 (A) użyta jest formuła bezwarunkowej kapitulacji w taki sposób, jak gdyby ta formuła stanowiła podstawę prawną wszystkich klauzul, zawartych w omawianym dokumencie. W chwili podpisywania tego dokumentu Włochy były traktowane przez Narody Zjednoczone jako „cobelligerent“, z czym niewątpliwie wiąże się umowna forma dokumentu z 29 września 1943 roku. Nie brak teoretyków, uważających ten dokument za rodzaj preliminarów pokojowych. Na szczególną uwagę zasługuje jednak w naszych rozważaniach formuła bezwarunkowej kapitulacji użyta w tym dokumencie. Dnia 29 września 1943 pojęcie bezwarunkowej kapitulacji — jako podstawa całego dokumentu „Instrument of surrender of Italy“ — znalazło się w art. 1 (A). Z tego artykułu pojęcie to promieniowało swoimi skutkami prawnymi na wszystkie klauzule w nim zawarte. Dnia 9 listopada 1943 podpisany został w Brindisi specjalny protokół, który przekreśla przymiotnik „bezwarunkowa“ odnośnie do pojęcia kapitulacji, ujętego w art. 1 (A) w dokumencie „Instrument of surrender of Italy“. Pojęcie bezwarunkowości przeniesione zostało do wstępu tego dokumentu. W ustępie szóstym wstępu pojęcie bezwarunkowości zostało dodane w zwrocie, stwierdzającym, że marszałek Pietro Badoglio, szef rządu włoskiego, „przyjął bezwa-



runkowo" klauzule „Instrument of surrender of Italy“. Jest to zmiana o charakterze zasadniczym. Zamiast formuły bezwarunkowej kapitulacji protokół z Brindisi wprowadza bezwarunkowe przyjęcie postanowień, wynikających z umowy, a przynajmniej z dokumentu o charakterze umowy.

W serii dokumentów precyzujących formułę bezwarunkowej kapitulacji Włoch zasługuje na uwagę również dokument, zwany rozejmem maltańskim, z dnia 23 września 1943 r. Ten dokument pomija milczeniem formułę bezwarunkowej kapitulacji i zawiera postanowienia, w których Włochy traktowane są jako „cobelligerent“ w stosunku do Narodów Zjednoczonych. I ten dokument również traktowany jest jako rodzaj preliminarium pokojowych. Na szczególną uwagę zasługują te postanowienia rozejmu maltańskiego, które charakteryzują rodzaj okupacji Włoch przez wojska Narodów Zjednoczonych.

Wszystkie dokumenty dotyczące bezwarunkowej kapitulacji Włoch ogłoszone zostały w urzędowym angielskim zbiorze pod charakterystycznym tytułem „Documents relating to the Conditions of an Armistice with Italy“. Tytuł tego zbioru dokumentów używa więc określenia — rozejm, pomijając zupełnym milczeniem formułę bezwarunkowej kapitulacji. W jednym z najbardziej szczegółowych komentarzy do tego zbioru dokumentów mowa jest w tytule samym o — dwóch rozejmach i jednej kapitulacji. Protokół podpisany w Brindisi przesuwą w sposób charakterystyczny ciężar bezwarunkowości z kapitulacji na bezwarunkowe wykonanie klauzul umownie podpisanych. Można z tych wszystkich spostrzeżeń wysnuć ostrożny wniosek, że w odniesieniu do Włoch położono duży nacisk na rozróżnienie pojęcia rozejmu i pojęcia bezwarunkowej kapitulacji.

2) Odrębną grupę stanowią państwa, które skapitulowały w stosunku do Związku Radzieckiego. Są to: Rumunia, Finlandia, Bułgaria i Węgry. Dokumenty dotyczące kapitulacji tych czterech państw podpisane zostały w Moskwie w ostatnich miesiącach 1944 roku. Nie ma w nich formuły bezwarunkowej kapitulacji, a tytuły tych dokumentów noszą nazwę rozejmu. Klauzule zawarte w tych rozejmach mają charakter typowy dla tego rodzaju dokumentów. Są to zarówno postanowienia o charakterze wojskowym jak i postanowienia gospodarcze, polityczne, komunikacyjne itp. Dokumenty moskiewskie nie różnią się pod tym względem od innych rozejmów z okresu II wojny światowej.

Rozejmy moskiewskie z wymienionymi czterema państwami mają pewną wspólną cechę. Są one traktowane przez różnych teoretyków prawa międzynarodowego jako bezwarunkowe kapitulacje. Dzieje się to, mimo że w rozejmach moskiewskich nie ma mowy o formule bezwarunkowej kapitulacji, co więcej, nie pada tam również określenie „kapitulacja“. Mimo to rozejmy z Rumunią, Finlandią, Bułgarią i Węgrami stawiane bywają na tej samej płaszczyźnie, co akty bezwarunkowej kapitulacji Włoch, Niemiec i Japonii. Na podkreślenie zasługuje więc, dla użytku niniejszych rozważań, że wspomniane rozejmy moskiewskie mają wy-



łącznie charakter rozejmu, taką nazwę jak również formę prawną właściwą dla rozejmów, to jest formę umowną.

3) Odmienny charakter posiada akt bezwarunkowej kapitulacji Japonii z dnia 2 września 1945 r. Ten akt oparty jest na umowie poczdamskiej oraz zawiera jasno określoną formułę bezwarunkowej kapitulacji w następującej postaci: „Niniejszym ogłaszamy bezwarunkowe poddanie się mocarstwom sprzymierzonym japońskiego cesarskiego sztabu generalnego, wszystkich japońskich sił zbrojnych i wszystkich sił zbrojnych będących pod wpływem japońskim, gdziekolwiekby się znajdowały...“ W taki sposób zaczyna się — z powołaniem na formułę bezwarunkowej kapitulacji — dokument japoński. Treść jego jest różnorodna, zarówno o charakterze wewnętrzno-państwowym japońskim jak i o charakterze międzynarodowo-prawnym. Klauzule czysto wojskowe o zaprzestaniu działań wojennych i bezwarunkowej kapitulacji wobec wojsk Narodów Zjednoczonych przeplatają się w tym dokumencie z klauzulami morskimi, z zobowiązaniem dotyczącym natychmiastowego zwolnienia jeńców oraz z klauzulami o charakterze głębokiej interwencji w ustrój naczelnych władz państwowych Japonii.

W ocenie teoretycznej akt bezwarunkowej kapitulacji Japonii porównywany bywa z rozejmem sycylijskim, ale w żadnym razie nie z rozejmem maltańskim. Różnica wyraża się w tym, że rozejm sycylijski nie zawierał żadnych postanowień o charakterze gospodarczym itp. Możliwości porównywania dokumentów dotyczących kapitulacji Włoch i Japonii są w tej chwili znikome. Przyczyną tego jest brak dostępu do źródeł urzędowych w tym zakresie.

Analiza aktu bezwarunkowej kapitulacji Japonii nie wykrywa raczej elementów rozejmu. W samym dokumencie użyta jest dwukrotnie formuła bezwarunkowej kapitulacji, tytuł dokumentu brzmi: „Instrument of surrender“. W tytule aktu bezwarunkowej kapitulacji Japonii brakuje więc przymiotnika „bezwarunkowy“, za to jest on dwukrotnie użyty w tekście dokumentu.

4) Działania wojenne w Niemczech zostały zakończone powszechnym aktem bezwarunkowej kapitulacji, podpisanym dnia 8 maja 1945 roku w Berlinie. W akcie tym użyte jest kilkakrotnie pojęcie bezwarunkowej kapitulacji. Na szczególną uwagę zasługuje art. 4 aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, który brzmi: „Akt niniejszy nie może stać na przeszkodzie do zastąpienia go przez inny ogólny dokument o kapitulacji, wydany przez Narody Zjednoczone lub w ich imieniu, stosujący się do całych Niemiec i do całości niemieckich sił zbrojnych“. Ten artykuł zasługuje na szczególną uwagę.

Akt bezwarunkowej kapitulacji Niemiec z dnia 8 maja 1945 r. jest normalnym aktem kapitulacyjnym. Zgodnie z teorią prawa międzynarodowego akt kapitulacji Niemiec z dnia 8 maja 1945 zawiera wyłącznie postanowienia o charakterze wojskowym. Pod tym względem podobny jest do innych aktów kapitulacyjnych z okresu II wojny światowej, zwła-



szcza do dokumentów włoskich oraz kapitulacji czterech państw, tzw. sate-  
litów osi, w Moskwie. Różni się natomiast w sposób zdecydowany od aktu  
bezwarunkowej kapitulacji Japonii. Jedynie art. 4 aktu bezwarunkowej  
kapitulacji Niemiec może być uważany za pewnego rodzaju aluzję do  
zagadnień innego typu niż wojskowe. Tak rozumieją art. 4 teoretycy,  
analizujący dokument bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Wyrażają  
oni przy tym pogląd, że dezorganizacja naczelnych władz państwowych  
w Niemczech uczyniła tę klauzulę iluzoryczną, uniemożliwiła jej rozwi-  
nięcie w normalnej postaci. Według teorii prawa międzynarodowego  
w wypadku kapitulacji wojennej należy rozważać dwa aspekty: faktyczną  
kapitulację wojskową oraz akt prawno-polityczny po niej następujący,  
czyli rozejm, czy preliminaria pokojowe. Ten akt prawno-polityczny może  
się rozpaść na dwie fazy, a mianowicie na rozejm i preliminaria poko-  
jowe. Przeważnie bywa tak, że rozejm ma równocześnie charakter preli-  
minariów pokojowych, wskutek czego te dwa akty prawne konsolidują  
się; jeden z ostatnich przykładów można znaleźć w dokumentach kończą-  
cych działania wojenne z Włochami.

Treść aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec z dnia 8 maja 1945,  
a zwłaszcza stylizacja art. 4 tego aktu, jest niewątpliwym wskaźnikiem,  
że jest to akt niekompletny, że przewidziane jest uzupełnienie go o dalsze  
klauzule kapitulacyjne. Rzecz jasna, że nie chodzi tu o dokumenty mające  
charakter wykonawczy w stosunku do postanowień aktu bezwarunkowej  
kapitulacji Niemiec, lecz o dokumenty o charakterze konstytutywnym,  
zawierające klauzule odnośnie do tych dziedzin, które zostały w akcie  
kapitulacji pominięte. Są to następujące dokumenty:

- a) deklaracja w sprawie klęski Niemiec i objęcia naczelnej władzy  
w stosunku do Niemiec przez rządy czterech głównych mocarstw;
- b) Oświadczenie czterech głównych mocarstw w sprawie stref okupacyj-  
nych w Niemczech;
- c) oświadczenie czterech głównych mocarstw o mechanizmie kontroli  
w Niemczech;
- d) oświadczenie czterech głównych mocarstw w sprawie konsultacji  
z rządami innych państw (Narodów Zjednoczonych).

Te cztery dokumenty wydane zostały w Berlinie dnia 5 czerwca 1945 r.  
Mimo wspólnej daty wydania dokumenty powyższe nie mają numeracji  
porządkowej, co odgrywa pewną rolę przy ich interpretacji. W powyż-  
szym wyliczeniu zachowana jest kolejność według angielskiego urzędo-  
wego zbioru dokumentów.

Jaki jest charakter prawny tych dokumentów z punktu widzenia roz-  
ważań na temat formuły bezwarunkowej kapitulacji?

Angielski zbiór dokumentów określa wszystkie te akty wspólnym tytu-  
łem: „Unconditional surrender of Germany — Declaration and other Do-  
cuments“. W samym tytule tego zbioru dokumentów użyte jest pojęcie  
bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Podtytuł zawiera objaśnienie, że do-  
kumenty obejmują Deklarację, a więc jednostronny akt prawny, oraz inne  
postanowienia. Zbiór ten zawiera wyłącznie dokumenty podpisane w Ber-



linie dnia 5 czerwca 1945. Nie ma w tym zbiorze wojskowego aktu bezwarunkowej kapitulacji z dnia 8 maja 1945 r. Mimo to ciągłość prawna między tymi dwiema datami jest niewątpliwa. Stosunek aktów z 5 czerwca 1945 r. do aktu z 8 maja 1945 r. jest stosunkiem uzupełniania. Wynika to z treści dokumentów noszących datę 5 czerwca 1945:

ad a) Deklaracja o klęsce Niemiec z dnia 5 czerwca 1945 r. rozpoczyna się od zdania opisowego, które stwierdza, że niemieckie siły zbrojne na lądzie, morzu i powietrzu zostały zupełnie rozbite i skapitulowały bezwarunkowo. Zwrot o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec powtarza się, od tego wstępu poczynając, wielokrotnie w tekście Deklaracji. Treść postanowień Deklaracji, ujęta w 15 artykułach, bezustannie nawiązuje do treści aktu bezwarunkowej kapitulacji z dnia 8 maja 1945. Art. 13 Deklaracji stanowi jak gdyby rozwinięcie art. 4 aktu bezwarunkowej kapitulacji z dnia 8 maja 1945. Artykuł ten brzmi następująco: „W wykonaniu najwyższej władzy objętej w Niemczech... cztery rządy sprzymierzone poczynią wszelkie kroki, jakie uznają za potrzebne dla przyszłego pokoju i bezpieczeństwa, włączając w to zupełne rozbrojenie i demilitaryzację Niemiec. Przedstawiciele sojuszników nałożą na Niemcy obowiązek zastosowania się do dodatkowych żądań w dziedzinie politycznej, administracyjnej, gospodarczej i finansowej, wojskowej i innej, — będących skutkiem zupełnego rozgromienia Niemiec...“. W tekście Deklaracji pojawia się kilkakrotnie zwrot o możliwości wydania dodatkowych żądań kapitulacyjnych w stosunku do Niemiec. Zwrot ten uległ szerokiej realizacji w innym dokumencie, zatytułowanym: Proklamacja nr 2, wydanym 20 września 1945 przez Sojuszniczą Radę Kontroli nad Niemcami. Proklamacja nr 2 powołuje się kilkakrotnie na Deklarację z 5 czerwca 1945 i wielokrotnie powtarza formułę o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec.

ad b) Oświadczenie w sprawie podziału Niemiec na strefy okupacyjne nie nawiązuje do żadnego aktu prawnego. Nie mówi też ono o bezwarunkowej kapitulacji, mówi jedynie o dyspozycjach wódzów wojsk Narodów Zjednoczonych.

ad c) Oświadczenie w sprawie mechanizmu kontroli nad Niemcami nawiązuje w pierwszym zdaniu do formuły bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Zwrot ten powtarza się kilka razy w tekście postanowień tego oświadczenia.

ad d) Oświadczenie dotyczące konsultacji z rządami innych państw (Narodów Zjednoczonych) nie operuje formułą bezwarunkowej kapitulacji. Jednakże Oświadczenie to nawiązuje w sposób wyraźny do Deklaracji podpisanej w Berlinie 5 czerwca 1945. W ten sposób to Oświadczenie powiązane jest z zasadniczymi dokumentami dotyczącymi bezwarunkowej kapitulacji Niemiec.

Analiza powyższych czterech dokumentów z dnia 5 czerwca 1945 pod kątem widzenia ich związku z formułą bezwarunkowej kapitulacji Niemiec daje wynik pozytywny. Wszystkie te dokumenty są związane w sposób bezpośredni lub pośredni z aktem bezwarunkowej kapitulacji o charakterze wojskowym, jak również z uzupełniającym aktem prawno-



politycznym, Deklaracją z dnia 5 czerwca 1945. Te dokumenty razem wzięte dają dopiero pełny pogląd na treść formuły bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. Nie można mówić, że Deklaracja z 5 czerwca zastępuje akt bezwarunkowej kapitulacji z 8 maja 1945, gdyż związek między tymi dokumentami jest związkiem uzupełniania, a nie związkiem substytucji. Wskazuje na to charakter i treść tych dokumentów. W teorii prawa międzynarodowego podkreśla się obecnie, że akt bezwarunkowej kapitulacji nie potrzebuje ujawniać od razu wszystkich warunków, nałożonych na państwo pokonane. Liczne klauzule można precyzować dopiero w obliczu konkretnych sytuacji wojennych, inne dopiero po zakończeniu działań wojennych. W ten sposób akt bezwarunkowej kapitulacji ulegać może kompletowaniu aż do traktatu pokojowego. Deklaracja z 5 czerwca 1945 przyjmuje ten teoretyczny punkt widzenia i dlatego zawiera we wstępie następujące zdanie: „W ten sposób nastąpiła bezwarunkowa kapitulacja Niemiec, które są wystawione na takie żądania, jakie obecnie lub później będą i narzucone“. Przeprowadzając z tego punktu widzenia porównania aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec ze znaną dotąd formułą rozejmu, trzeba stwierdzić, że różnica jest istotna. Rozejm dopuszcza możliwość wznowienia działań wojennych, rozejm można wypowiedzieć, może to uczynić każda ze stron. W tak pojętym akcie bezwarunkowej kapitulacji, jak to się dzieje w stosunku do Niemiec, nie ma mowy o ewentualności podjęcia działań wojennych, a w żadnym razie Niemcy nie mogą wypowiedzieć warunków kapitulacji-rozejmu. Jest to jedyna cecha — według dotychczasowej teorii prawa międzynarodowego — różniąca w sposób istotny treść postanowień bezwarunkowej kapitulacji od treści klauzul rozejmu.

Na podstawie powyższej analizy aktów prawnych wolno powziąć szereg wniosków zasadniczych.

Formuła bezwarunkowej kapitulacji znana jest w teorii prawa międzynarodowego, nie jest ona nowością, pojawiającą się podczas drugiej wojny światowej. Można przyjąć, że w formułach bezwarunkowej kapitulacji, które zastosowano podczas II wojny światowej, nowością jest to — zwłaszcza jeśli chodzi o Niemcy — co nastąpiło po bezwarunkowej kapitulacji. Nowością jest więc odrzucenie aneksji, stanowiące podstawę utrzymania substancji prawnej państwowości niemieckiej. Równocześnie nowością są skutki bezwarunkowej kapitulacji w sensie pełnej przebudowy prawnej państwowości niemieckiej. Dotychczasowe rozważania na temat formuły bezwarunkowej kapitulacji wymagają pewnego zamknięcia wnioskami, niezbędnymi dla dalszej konstrukcji zagadnienia państwowości niemieckiej po akcie bezwarunkowej kapitulacji Niemiec:

1. Bezwarunkowa kapitulacja jest formułą prawa międzynarodowego. — Z dotychczasowych rozważań wynika to w sposób jasny i oczywisty. Przejęcie tej formuły przez liczne akty prawa międzynarodowego, wielokrotne jej zastosowanie w wielu ważnych umowach międzynarodowych potwierdza dotychczasową teorię w tym zakresie. Na przestrzeni 1943 roku, a więc w okresie definiowania treści tej



formuły w nowym ujęciu przedstawiciele Narodów Zjednoczonych wielokrotnie podkreślali, że bezwarunkowa kapitulacja jest pojęciem prawnym i że celem jej zastosowania jest osiągnięcie określonych skutków prawnych. Określono już wtedy, w zasadniczym zarysie, treść i formę bezwarunkowej kapitulacji. Ze strony przedstawicieli Narodów Zjednoczonych padło również wyjaśnienie, dlaczego II wojna światowa ma się zakończyć zastosowaniem bezwarunkowej kapitulacji. Podkreślano kilkakrotnie, że celem zastosowania tej formuły jest chęć uniknięcia „targowania się jak na jarmarku“ o warunki kapitulacji i rozejmu z państwami „osiowymi“. Wszystkie te oświadczenia posiadają tak jasną treść, że nawet współcześni teoretycy zachodnio-niemieccy, walczący z aktami bezwarunkowej kapitulacji i jej skutkami, nie odmawiają tym aktom treści prawnej. Stwierdzają oni, że bezwarunkowa kapitulacja jest pojęciem międzynarodowoprawnym i mieści się w skali zasad powszechnego prawa międzynarodowego. Różnica występuje dopiero w interpretacji skutków bezwarunkowej kapitulacji. Podstawą różnic interpretacyjnych jest okoliczność, zupełnie przez współczesnych teoretyków pomijana, że formuła bezwarunkowej kapitulacji nie jest jedna i jedyna. Do tej pory nie można odpowiedzieć jedną definicją na pytanie, co to jest bezwarunkowa kapitulacja. Można wszakże odpowiedzieć na to pytanie, gdy się je podda konkretyzacji. Nie jest to zjawisko nowe, ani obce w teorii prawa międzynarodowego. Przy takiej konkretyzacji można stwierdzić, że cały obrót prawny w okupowanych Niemczech opiera się właśnie na formule bezwarunkowej kapitulacji. Jest to nie tylko podstawa dokumentów o charakterze konstytucyjnym, lecz również ta formuła jest podstawą dokumentów urzędowych o charakterze administracyjno-wykonawczym. Formuła bezwarunkowej kapitulacji została uznana w uzasadnieniu wyroku norymberskiego jako formuła prawa międzynarodowego. Można dowolnie mnożyć dowody na okoliczność, że bezwarunkowa kapitulacja jest formułą prawa międzynarodowego. Teoria dostarcza dostateczną ilość tych dowodów. Konieczność tego stwierdzenia spowodowana jest faktem, że w zachodnio-niemieckiej teorii wysuwa się obecnie tezę, że formuła bezwarunkowej kapitulacji pozbawiona jest treści prawnej, że jest to formuła o treści czysto politycznej. Bez szczególnego uzasadnienia teza ta zakłada, że bezwarunkowa kapitulacja jest to po prostu „termin techniczny“ prawa międzynarodowego wielokrotnie w stosunku do Niemiec źle używany i źle interpretowany. W dalszym ciągu teza zachodnio-niemiecka zakłada, że nawet fakt zastosowania tego „terminu technicznego“ w licznych aktach kończących działania wojenne w Niemczech niczego nie dowodzi, a nawet określenie treści bezwarunkowej kapitulacji ujęte w umowie poczdamskiej nie jest dowodem międzynarodowo-prawnej treści tego pojęcia. Teza zachodnio-niemiecka, jak z tego wynika, sprzeczna jest z dotychczasową teorią prawa międzynarodowego.

2. Treść tej formuły prawnej. — Teoria przyjmuje jako rzecz bezsporną, że zasadnicze elementy treści formuły bezwarunkowej kapitulacji w odniesieniu do Niemiec zostały określone przez Narody Zjed-



noczone w deklaracjach albo umowach międzynarodowych, ustalających cele II wojny światowej. Przyjmuje się równocześnie w teorii prawa międzynarodowego, że cele wojenne Narodów Zjednoczonych nie mogły być w stosunku do Niemiec realizowane w ramach zasad, regulujących okupację wojenną. W tym świetle bezwarunkowa kapitulacja nie jest celem samym w sobie, jeno stanowi środek do realizacji celów wojennych Narodów Zjednoczonych. Formuła bezwarunkowej kapitulacji ma więc charakter przejściowy między zakończeniem działań wojennych a zawarciem traktatu pokojowego. Nie jest więc ona narzędziem pokoju, nie zastępuje traktatu pokojowego. Zasadnicze składniki treści tej formuły musiały być przygotowane w momencie wojskowego załamania się Niemiec z tego względu, że właśnie w tym momencie formuła bezwarunkowej kapitulacji musiała stanowić określoną podstawę prawną do powojennej reorganizacji Niemiec. Było to ułatwione już ze względu na to, że bezwarunkowa kapitulacja Niemiec poprzedzona była szeregiem aktów kapitulacyjnych podobnego typu.

W teorii prawa międzynarodowego pojawiło się podczas II wojny światowej specyficzne określenie skutków, wynikających z bezwarunkowej kapitulacji. W odróżnieniu od ustalonego pojęcia okupacji wojennej, opartej na zasadach konwencji haskiej IV, dla okupacji nowego typu teoria proponuje przyjęcie określenia „belligerent occupation”. Przeprowadzona powyżej analiza charakteru bezwarunkowej kapitulacji Włoch, Rumunii, Finlandii, Bułgarii, Węgier, wreszcie Niemiec i Japonii pozwala niewątpliwie wysnuć wnioski, przemawiające na korzyść terminu „belligerent occupation”. Rzecz jasna, że treść tego nowego terminu jest co najmniej w równym stopniu określona i znana jak treść pojęcia okupacji wojennej. Jest tak bez względu na to, że w pewnym momencie podczas II wojny światowej ujmowano treść bezwarunkowej kapitulacji w następującym zdaniu: „Unconditional surrender means surrender on our conditions”. Zdanie to zostało we właściwym czasie uzupełnione określeniem warunków, o których mówi, czyniąc w ten sposób obojętnym ujawnienie treści bezwarunkowej kapitulacji. Błędne jest więc nawiązywanie przez teorię zachodnio-niemiecką do określenia, że bezwarunkowa kapitulacja jest zdaniem się na łaskę i niełaskę zwycięzcy. Zdanie to nawiązuje do teorii niemieckiej z 1872 roku na ten temat, podchwyczone zostało — być może bezwiednie — przez przedstawicieli sztabu niemieckiego w momencie podpisywania dokumentu bezwarunkowej kapitulacji. Nie ma ono wszakże nic wspólnego i nic zgodnego ze współczesną teorią.

Mimo to czołowi teoretycy zachodnio-niemieccy bezzasadnie głoszą tezę, że bezwarunkowa kapitulacja oznacza zupełny brak prawa w działaniu mocarstw zwycięskich, że wszystko co mocarstwa zwycięskie czynią w Niemczech na korzyść niemiecką, stanowi jedynie akt łaski zwycięzcy, że ten akt łaski może narodowi niemieckiemu każdej chwili odebrać wszelkie prawa. Nie brak nawet takich poglądów, które porównują akt bezwarunkowej kapitulacji do transakcji, w której wyniku człowiek wolny zaprzeda się w niewolę, rezygnując ze wszystkich swoich praw osobi-



stych i majątkowych na rzecz nabywcy. Według niektórych teoretyków zachodnio-niemieckich ta transakcja bywa oświetlana jako „der Selbstverkauf“. Niektórzy teoretycy francuscy, zastanawiając się również nad tym zagadnieniem, nawiązują do rzymskiej instytucji — *deditio* — w niej upatrując istotną treść bezwarunkowej kapitulacji. W świetle aktów międzynarodowo-prawnych wyżej przedstawionych należy wszakże stwierdzić, że te teorie są niezgodne z rzeczywistością. Można przyjąć za udowodnione na podstawie pozytywnego prawa obowiązującego w okupowanych Niemczech, że treść prawna bezwarunkowej kapitulacji jest dość jasno sprecyzowana, a realizacja tej treści jest dość efektywna, aby mogła pozostawiać zbyt szerokie granice dla dowolnych rozważań teoretycznych, ignorujących prawo pozytywne.

3. Bezwarunkowa kapitulacja nie niszczy państwowości niemieckiej. Data podpisania aktu bezwarunkowej kapitulacji oznacza niewątpliwie punkt szczytowy wojennej dezorganizacji Niemiec. Nie należy jednak porównywać tej dezorganizacji z końcem państwowości niemieckiej. Wynika to również z samych aktów kapitulacyjnych. Akt wojskowej kapitulacji podpisany 8 maja 1945 nie przedstawia pod względem formalnym żadnych wątpliwości. Wynika to z dokonanej wyżej analizy w związku z omawianiem zakończenia działań wojennych w Niemczech. Cztery dokumenty z 5 czerwca 1945 stanowiące rozwinięcie i uzupełnienie aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec nie mają charakteru aktów negocjowanych. Przyczynę tego można — teoretycznie biorąc — upatrywać w różnych okolicznościach. Można przyjąć tezę, że sens aktów z 5 czerwca 1945 wyraża się właśnie w tym, że nie mają one charakteru aktów negocjowanych, jeno charakter jednostronnej deklaracji lub oświadczeń mocarstw zwycięskich. Trzeba jednak przede wszystkim podkreślić okoliczności związane z ówczesnym stanem faktycznym w Niemczech. Naczelne władze państwowe znajdowały się w stanie zupełnej dezorganizacji. Poza tym były to władze hitlerowskie, a jednym z głównych celów wojennych Narodów Zjednoczonych było i jest zniszczenie faszyzmu i hitleryzmu, a więc Narody Zjednoczone nie mogły negocjować z władzami państwowymi, reprezentującymi ten światopogląd. Pozytywne akty prawa międzynarodowego wskazują, że Narody Zjednoczone przewidywały ewentualność zawarcia normalnego, dwustronnego rozejmu także z Niemcami. Deklaracja moskiewska z dnia 1 listopada 1943, potępiając okrucieństwa popełniane przez państwa „osiowe“, stwierdza:

„Zgodnie z powyższym i przemawiając w interesie 32 Narodów Zjednoczonych trzy mocarstwa oświadczają niniejszym uroczyście i w tej deklaracji podają następujące ostrzeżenie: w chwili zawieszenia broni, przyznanego jakiemu bądź rządowi, który by mógł powstać w Niemczech...“

A więc pod koniec 1943 roku Narody Zjednoczone liczyły się poważnie z możliwością powstania w Niemczech jakiegoś rządu, z którym mogłyby zawrzeć rozejm na normalnych, teorią i praktyką utartych, warunkach.



W dniu 5 czerwca 1945 nie było rządu hitlerowskiego i nie było żadnego innego rządu niemieckiego, z którym mocarstwa zwycięskie mogłyby negocjować rozejm. Nie było nie tylko rządu niemieckiego, ale nie było również żadnej władzy w Niemczech. To rozróżnienie pomiędzy „jakimkolwiek rządem lub władzą powstałymi w Niemczech“ jest użyte w art. 2 traktatu przymierza i pomocy wzajemnej między Francją a Związkiem Radzieckim, podpisanym w Moskwie 10 grudnia 1944 roku. Z treści tego artykułu wynika niedwuznacznie, że Narody Zjednoczone przewidywały ewentualność negocjowania nie tylko rozejmu, ale również traktatu pokojowego z Niemcami. Zarówno wymienione akty prawne jak i inne umowy tego okresu nie wspominają w żadnym wypadku o zamiarze zniszczenia państwowości niemieckiej lub o zamiarze nieuznawania jej na wypadek zakończenia działań wojennych w taki lub inny sposób. Jednostronna — z konieczności — forma Deklaracji z 5 czerwca 1945 nie może oczywiście wyłączać się z tej generalnej linii koncepcyjnej Narodów Zjednoczonych, to znaczy, że ta Deklaracja również nie przekreśla, nie niszczy państwowości niemieckiej.

Ta generalna linia koncepcyjna Narodów Zjednoczonych jest już obecnie ilustrowana kilkoma przykładami. Przykładów tych jest tyle, ile można naliczyć aktów bezwarunkowej kapitulacji podczas II wojny światowej. Włochy mimo bezwarunkowej kapitulacji i późniejszych zmian odzyskały 30 stycznia 1945 *ius imperii*. Pomimo bezwarunkowej kapitulacji Włochy uzyskały statut państwa „cobelligerent“ po stronie Narodów Zjednoczonych. Wniosek z tego: bezwarunkowa kapitulacja nie niszczy substancji prawnej państwa kapitulującego. W akcie rozejmu z Rumunią, podpisanym w Moskwie dnia 12 września 1944, znajduje się w art. 1 zwrot podkreślający, że droga obrona przez Rumunię z momentem kapitulacji wiedzie ją do odzyskania niepodległości i suwerenności, której Rumunia była pozbawiona jako państwo satelitarne „osiowe“. Droga do tego celu wiodła Rumunię poprzez statut państwa „cobelligerent“ po stronie Narodów Zjednoczonych. Statut ten był możliwy nawet w drodze do niepodległości i suwerenności państwowej, a ponadto mimo bezwarunkowej kapitulacji Bułgaria nie była państwem „cobelligerent“ po stronie Narodów Zjednoczonych, mimo to na równych warunkach z innymi państwami satelitarnymi „osi“ uznana została za stronę przy podpisywaniu traktatu pokojowego. Analiza dokumentów dotyczących zakończenia działań wojennych i zakończenia stanu wojennego z wymienionymi państwami, jak również z Finlandią i Węgrami — analiza utrudniona w tej chwili brakiem dokumentów — ujawniłaby niewątpliwie niejedną szczególną przemawiającą na korzyść niniejszych rozważań. Przytoczone szczególnie przemawiają na korzyść tezy, że bezwarunkowa kapitulacja nie niszczy państwowości. Ze szczególną jasnością akcentowane jest to stanowisko w akcie kapitulacji bezwarunkowej Japonii z dnia 2 września 1945 r. Ostatni ustęp tego aktu brzmi: „O ile chodzi o zarząd państwem, to władza cesarza i rządu japońskiego uzależniona będzie od naczelnego wodza mocarstw sprzymierzonych, który poczyni wszelkie zarządzenia,



uznane przez siebie za wskazane, do wprowadzenia w życie warunków kapitulacji". A więc akt bezwarunkowej kapitulacji Japonii wyraźnie mówi o „zarządzie państwem“ mimo bezwarunkowej kapitulacji. Co więcej, w akcie tym uznana jest kontynuacja ustroju państwowego Japonii, a mowa jest jedynie o uzależnieniu cesarza i rządu japońskiego od naczelnego dowódcy wojsk alianckich. To uzależnienie ma ściśle określone granice prawne. Dotyczy ono jedynie zakresu praw, objętych klauzulami bezwarunkowej kapitulacji i możliwością wprowadzenia ich w życie. Akt bezwarunkowej kapitulacji Japonii ma dla niniejszych rozważań szczególne znaczenie z tego względu, że nastąpił on po bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, uzupełnionej już aktami z dnia 5 czerwca 1945. Wartość interpretacyjna bezwarunkowej kapitulacji Japonii jest więc szczególnie cenna dla tych aktów i dokumentów kapitulacyjnych, które spisano przed kapitulacją Japonii.

Na podstawie tych przesłanek, stanowiących syntezę rozważań nad formułą bezwarunkowej kapitulacji, wolno sprecyzować wniosek podstawowy: bezwarunkowa kapitulacja nie zniszczyła państwowości niemieckiej. Nie było to jej celem, nie mieści się to w treści formuły o bezwarunkowej kapitulacji, nie miałyby to uzasadnienia w teorii prawa międzynarodowego i wreszcie nie ma żadnego uzasadnienia w podobnych aktach bezwarunkowej kapitulacji innych państw „osiowych“, które nastąpiły przed lub po kapitulacji Niemiec. Żadna formuła bezwarunkowej kapitulacji, zastosowana podczas II wojny światowej, nie przekreśla państwowości kapitulującego. Formuła bezwarunkowej kapitulacji Niemiec nie wykazuje pod tym względem żadnych odchyłeń. Ani jeden akt prawny w serii dokumentów kapitulacyjnych nie mówi o tym, że państwo niemieckie przestało istnieć. Dalej, ani jeden dokument z serii kapitulujących nie mówi o tym, że celem mocarstw zwycięskich jest zniszczenie państwa niemieckiego. Wprost przeciwnie, przytoczyć można kilka umów międzynarodowych lub aktów jednostronnych, o doniosłym znaczeniu, wskazujących na to, że mocarstwa zwycięskie przewidywały możliwość istnienia rządu niemieckiego, oczywiście nie hitlerowskiego, już w momencie rozejmu z Niemcami.

### III

Na zakończenie powyższych rozważań należy odpowiedzieć na pytanie — jak się przedstawia zagadnienie tzw. końca wojny z Niemcami w chwili obecnej? Rzecz zrozumiała, że obecny etap rozwojowy tego zagadnienia może być naświetlany jedynie z perspektywy postanowień umowy poczdamskiej oraz praktyki międzynarodowej zgodnej z tą umową.

Z tego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługuje ostatni dokument w tej sprawie — Deklaracja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie uchwał nowojorskiej narady trzech mocarstw o remilitaryzacji Niemiec zachodnich.



Deklaracja ta została opublikowana dnia 19 października 1950 r. po narażeniu ośmiu ministrów spraw zagranicznych w Pradze. Oto fragment dotyczący zagadnienia końca wojny z Niemcami:

„1. Oświadczenie rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji o zamiarze wysunięcia sprawy „zakończenia stanu wojny z Niemcami“ jest na wskroś obłudne i nie ma nic wspólnego z dojrzałą od dawna koniecznością pokojowego uregulowania sprawy Niemiec, bez czego niemożliwe jest również przywrócenie jedności państwa niemieckiego. Mówiąc o zakończeniu stanu wojny z Niemcami komunikat (nowojorski — przyp. aut.) podkreśla, że to „w niczym nie naruszy praw i statutu trzech mocarstw w Niemczech“, które zachowują, zgodnie ze statutem okupacyjnym, nieograniczoną władzę w stosunku do Niemiec zachodnich. W ten sposób trzy rządy ponownie deklarują nienaruszalność „statutu okupacyjnego“, którego działanie chcą przedłużyć na nieograniczenie długi czas, aby możliwie jak najdłużej kontynuować swoje panowanie w Niemczech zachodnich. Co więcej, komunikat (nowojorski — przyp. aut.) podaje, że trzy mocarstwa okupacyjne „pówiększą i wzmocnią swoje wojska w Niemczech“. Z opublikowanych danych wiadomo, że w związku z tym koszty okupacyjne Niemiec zachodnich wzrastają prawie dwukrotnie, co znacznie zwiększa brzemień podatkowe. Zbędnym jest dowodzić, że uchwała trzech rządów o nowym zwiększeniu wojsk okupacyjnych w Niemczech zachodnich nie jest wywołana niczym innym, jak stale wzmagającymi się dążeniami agresywnymi tych mocarstw w Europie. Jasnym jest obecnie, że fałszywe frazesy o tzw. „zakończeniu“ stanu wojny z Niemcami są jedynie parawanem dla przesłonięcia polityki mocarstw, stojących na czele agresywnej unii północno-atlantyckiej. Mocarstwa te dążą do uzyskania wolnej ręki dla wykorzystania Niemiec zachodnich, ich ludzkich i materialnych zasobów w swych imperialistycznych interesach celem realizacji swych strategicznych planów, za którymi kryją się dążenia kół rządzących Stanów Zjednoczonych do ustanowienia panowania nad światem. Pod pretekstem zakończenia stanu wojny z Niemcami dążą one do stworzenia warunków dla jawnego włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego ugrupowania tzw. unii północno-atlantyckiej i do ostatecznego przekształcenia Niemiec zachodnich w narzędzie swych agresywnych, wojenno-strategicznych planów w Europie. Jasnym jest również, że kwestię zakończenia stanu wojny z Niemcami wyzyskano do tego, aby możliwie najdłużej zwlekać z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami, a tym samym odwlec również zjednoczenie Niemiec. Nie jest przypadkiem, że w obszernym komunikacie nowojorskim nie się nie mówi ani o traktacie pokojowym dla Niemiec, ani też o przygotowaniu takiego traktatu, a tymczasem jeszcze przed pięciu laty rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji przyjęły, zgodnie z układem poczdamskim, zobowiązanie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, od wykonania czego obecnie uchylają się pod wszelkimi pozorami. Wskazuje to, jak daleko odbiegła polityka Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji od układu poczdamskiego czterech mocarstw. Wskazuje



to również, że obecna polityka Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, gwałcąc brutalnie układ poczdamski, znajduje się w jawnej sprzeczności z interesami wszystkich miłujących pokój narodów Europy.

Oto fragment Deklaracji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw, opublikowanej w Pradze 19 października 1950 r. Jak wynika z przytoczonego fragmentu Deklaracja Praska stoi niewzruszenie na płaszczyźnie uznania postanowień zawartych w umowie poczdamskiej. Wartość tego stanowiska wzmocniona jest w obecnym etapie rozwojowym przez fakt udziału pracach nad zredagowaniem tej Deklaracji ministra spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Jest to wyrazem logiki rozwojowej umowy poczdamskiej. Niemiecka Republika Demokratyczna stanowi rozwinięcie umowy poczdamskiej w kierunku wytyczonym przez postanowienia tej umowy. Z tego wynika, że naświetlanie zagadnienia tzw. końca wojny z Niemcami — jeżeli ma ono mieć podstawy prawne — może odbywać się jedynie z perspektywy faktu istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a nie z perspektywy tych państw okupacyjnych, które złamały postanowienia poczdamskie.

Co więcej, należy stwierdzić, że Niemiecka Republika Demokratyczna w pełni uznaje postanowienia umowy poczdamskiej. Dlatego we wszystkich swych wystąpieniach urzędowych Niemiecka Republika Demokratyczna podkreśla zagadnienie jedności państwa niemieckiego, konieczność zawarcia traktatu pokojowego itp. fundamentalne założenia umowy poczdamskiej. W ramach swej suwerennej władzy Niemiecka Republika Demokratyczna respektuje umowę poczdamską, potwierdzając — jako podmiot prawa międzynarodowego — takie klauzule jak np. demarkacja granicy z Polską na linii Odra—Nysa Łużycka. Wyrazem tego jest chociażby deklaracja rządu polskiego i niemieckiego, opublikowana na zjeździe w Zgorzelcu 6 lipca 1950 r.

Oceniając w tym świetle zagadnienie tzw. końca wojny z Niemcami należy podkreślić, że kierownik delegacji polskiej na V sesję Ogólnego Zgromadzenia ONZ, amb. Wierbłowski, przemawiając 26 października 1950 w Komisji Politycznej podkreślił konieczność powrotu do współpracy czterech mocarstw w zakresie wyświetlenia wszystkich zagadnień związanych z Niemcami. Oświadczył on dosłownie: „Przez podkreślenie konieczności powrotu do współpracy czterech mocarstw konferencja praska potwierdziła zasadę leżącą u podstaw dyskutowanej przez nas deklaracji radzieckiej — że bez tej współpracy żadne rozwiązanie problemów światowych nie jest możliwe“. Amb. Wierbłowski jeszcze raz oświadczył, że Polska domaga się pełnego respektowania umowy poczdamskiej, że Polska stoi na stanowisku obowiązywania czterostronnych postanowień odnośnie do Niemiec.